

Cena 10 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Więckowskiego 4-8.
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49

MOSTY

Wydaje Hszomer Haca r w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, wtorek 1 marca 1949 r.

Nr 26 (296)

Zjazd Komitetów Żydowskich

W sobotę o godz. 5-ej po południu w sali nowowbudowanego Żydowskiego Domu Kultury w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu Komitetów Żydowskich i organizacji społecznych oraz kulturalnych. Na zjazd przybyło około 300 delegatów.

Zjazd zagał przewodniczący CKZP dr Adolf Berman, który przedstawił cele zjazdu i omówił szczegółowo sytuację międzynarodową. Następnie dr Berman przywitał serdecznie przedstawicieli Rządu Polskiego ministra Administracji Publicznej ob. Wolskiego, któremu zebrani zgotowali gorącą owację. Min. Wolski w serdecznych słowach powitał zjazd mówiąc o pełnym poparciu Rządu Polskiego dla wszelkich potrzeb ludności żydowskiej na równi z innymi obywatelami kraju. Minister zapewnił, że minął okres Kielc, które już nigdy się nie powtórzą. Przemówienie ministra spotkało się na gorącym przyjęciem ze strony słuchaczy.

Następnie trzygodzinny referat wygłosił sekretarz generalny CKZP ob. Łazebnik, który złożył sprawozdanie z pracy Centralnego Komitetu i zarazem omówił wytyczne pracy na przyszłość. W czasie przemówienia ob. Łazebnika

Robotnicy angielscy w walce o pokój

W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju.

Generalny sekretarz partii komunistycznej Harry Pollit wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprecyzował wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym.

Pollit, podkreślił, że osiągnięcia ZSRR i krajów demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłków podżegaczy wojennych, którzy montują aggresywne bloki.

Pollit zwrócił uwagę na poważny wzrost demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłków podżegaczy wojennych, którzy montują aggresywne bloki.

W Wielkiej Brytanii wzrost sił pokoju zaznaczył się w masowych wystąpieniach antywojennych, licznych strajkach protestacyjnych przeciwko antyrobotniczej polityce kół przemysłowych oraz przeciwko zamrożeniu płac robotniczych.

Pollit wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystała obecny okres dla skonsolidowania i zrzućcia ciężaru kryzysu z bark robotniczych na klasę kapitalistyczną.

Kluczem do walki o poprawę warunków bytu — podkreślił Pollit — jest walka o demokrację przeciwko faszyzmowi.

Pollit oświadczył, że pokój na świecie będzie utrzymany jeżeli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym światowym ruchem pokoju walczącym przeciwko podżegaczom wojennym bloku anglo-amerykańskiego.

Przechodząc do kwestii zbliżających się wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii Pollit przestrzegł brytyjski świat pracy przed kłamliwą ideologią tzw. socjaldemokracji, która pod płaszczykiem socjalizmu stanowi w istocie najpotężniejsze narzędzie w rękach kapitalistów.

Mówca zapowiedział rozległą kampanię partii komunistycznej w przyszłości: wyborach.

przybył na salę powitany uroczystie przez zebranych, europejski dyrektor Jointu dr J. Szwarc w towarzystwie dyrektora Jointu w Polsce Bajna i sekretarza generalnego Jointu Barskiego.

Po przemówieniu ob. Łazebnika przemówił dr Szwarc, który podkreślił swoje życzliwe i serdeczne stanowisko wobec osiągnięć osiedla żydowskiego w Polsce.

W ciągu niedzieli toczyła się ożywiona dyskusja, przy czym komisje opracowały projekty rezolucji. Obszerne sprawozdanie z przebiegu zjazdu zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Anglia pcha palce między drzwi...

TEL-AWIW (Kol. Israel) — Przedstawiciele W. Brytanii w państwach arabskich starają się usilnie zmontować na powrót jednolity front tych państw, który miałby występować przed Komisją Pojednawczą.

W Londynie panuje przekonanie, że Komisja zdoła doprowadzić do porozumienia na Bliskim Wschodzie. W Londynie twierdzi się, że pertraktacje na wyspie Rodos miały jedynie za zadanie doprowadzić do zawieszenia broni pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi.

Londyński „Times” stwierdza z nadzieją, że pomiędzy Egiptem i Transjordanią nastąpi pewne odprężenie. Pismo spodziewa się, że państwa te zechcą współdziałać ze sobą celem zyskania dla Arabów jak największej części Negewu.

Członkowie Komisji Pojednawczej odbyli w dniu 27 lutego swe pierwsze posiedzenie w Jeruzolimie po zakończeniu wizyty cji stolic arabskich oraz Tel-Awiwu.

Podano oficjalnie do wiadomości, że „Komisja bada obfity materiał, zawierający wypowiedzi i poglądy, zebrane w czasie podróży”.

Egipt po zawarciu umowy z Izraelem

TEL-AWIW (Kol Israel) Agencja Reutersa donosi z Kairu, że mimo zawartej na wyspie Rodos umowy, rząd egipski nie odwołał stanu wojennego ogłoszonego w dniu inwazji oddziałów egipskich na Palestynę.

Rzecznik egipskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że w obozach koncentracyjnych na terenie Egiptu przebywa 1.600 osób. Są to syjonisci, komuniści i członkowie „Bractwa Muzułmańskiego”. Egipski minister komunikacji podał się do dymisji. Syn jego aresztowany został pod zarzutem „działalności antypaństwowej”.

TEL-AWIW (Obsl. wł.) W związku z przybyciem do kraju ostatnich olim z Cypru odbyła się tu uroczystość, poświęcona zakończeniu chlubnej karty w historii ruchu syjonistycznego, jaką była haapala. Na uroczystości przybyli znani działacze wydziału imigracyjnego przy Agencji Żydowskiej, kapitanowie okrętów, które przewoziły w swoim czasie maapilim z krajów europejskich do Palestyny oraz liczni nowi imigranci.

Z ramienia Agencji Żydowskiej wygłosił przemówienie kierownik wydziału imigracyjnego A. Dobkin. Wraz z likwidacją obozów na Cyprze — stwierdził na wstępie mówca — kończy się jedno z najdonioślejszych przedsięwzięć naszego ruchu narodowo-wyzwoleńczego w ostatnim okresie.

Haapala — ciągnął dalej mówca — nie była zwykłym ruchem imigracyjnym. Był to potężny instrument walki politycznej, walki o prawo naszego narodu do niepodległego bytu państwowego.

Z tego punktu widzenia da się scharakteryzować rolę, jaką odegrała haapala w życiu naszego narodu — w następujących punktach: 1) spotęgowała ona naszą realną siłę w kraju przez przewiezienie doń 140.000 Żydów; 2) była jednym z najważniejszych czynników oddziaływania na opinię publiczną świata; 3) przysposobiła szerokie masy narodu do walki o samodzielną; 4) zaprawiała młodzież żydowską do konkretnej działalności politycznej, zahartowała ją i uczyniła zdolną do wykonywania najcięższych zadań w dziele odbudowy i obrony naszego kraju ojczystego; 5) w czasie wojny ocaliła dziesiątki tysięcy naszych braci od niechybnej zagłady.

Początek ruchu haapala przypada na rok 1934, kiedy to z brzegów południowej Europy odpłynął pierwszy okręt z nielegalnymi imigrantami, który nosił nazwę Vallos. Okręt ten, jak wiadomo, rozbił się o

liczbą Żydów, deportowanych na Cypr od r. 1946 a liczbą tych, którzy obecnie opuścili wyspę.

Komendant brytyjski dodał, że zbiegowie korzystali z pomocy ludności tubylczej. Niektórzy z nich przekradali się po prostu przez drut kolczasty, inni znów znikli z obozu, wydostając się przez główną bramę wraz z robotnikami — tubylcami zatrudnionymi na terenie obozu.

Zbiegowie dotarli do brzegów Palestyny na różnych statkach towarowych

44 kraje uznają państwo Izrael

NOWY JORK. — Za pośrednictwem swego przedstawiciela w Nowym Jorku Aubrey Ebana, rząd państwa Izrael zwrócił się do ONZ z prośbą o przyjęcie do Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas 44 państwa uznały państwo Izrael. Na 11 członków Rady Bezpieczeństwa tylko Chiny i Egipt nie uznały jeszcze państwa Izrael.

DELEGACJA IZRAELA OPUSZCZA WYSPĘ RODOS

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że delegacja Izraela, która podpisała w czwartek układ rozejmowy z Egipcjanami, udała się samolotem do Tel-Awiwu.

W Bejrucie rozpoczęły się rozmowy syryjsko-libańskie w sprawie planowanego rozpoczęcia rozmów z Izraelem.

NOMINACJA AMBASADORA USA W IZRAELU

WASZYNGTON. — Prezydent Truman mianował Jamesa Mc Donalda pierwszym ambasadorem USA w państwie Izrael. Od czerwca ub. r. Mc Donald był specjalnym przedstawicielem USA w tym kraju. Nominacja wymaga jeszcze zatwierdzenia Senatu amerykańskiego.

Pierwszym ambasadorem państwa Izrael w USA został dotychczasowy jego przedstawiciel dyplomatyczny w tym kraju — Eliahu Eilat.

WOJSKA EGIPSKIE WYCOFUJĄ SIĘ Z FALUDŻY

PARYŻ, PAP. — Jak donosi agencja France Presse, wojska egipskie rozpoczęły w sobotę rano ewakuację rejonów Faludży w myśl postanowień rozejmu między Egiptem a Izraelem, zawartego na wyspie Rodos. Oddziały egipskie zostaną skoncentrowane w rejonie Gaza, a następnie skierują się do Kairu.

POWRÓT JEŃCÓW Z TRANSJORDANII

TEL-AWIW (Obsl. wł.) — Do Jeruzolimy przybyła trzecia z kolei grupa jeńców żydowskich z Transjordanii w ilości 140 osób. Poprzednie dwie grupy jeńców liczyły 250 osób.

PRZYBYCIE 1100 IMIGRANTÓW

TEL-AWIW (Obsl. wł.) Do Haify przybył okręt, wiozący na pokładzie 1100 imigrantów. Większość z nich pochodzi z Europy. Okręt wyruszył z Konstancy. Wraz z imigrantami przybył radca poselstwa izraelskiego w Bukareszcie.

Haapala wypełniła chlubnie swe zadanie

TEL-AWIW (Obsl. wł.) W związku z przybyciem do kraju ostatnich olim z Cypru odbyła się tu uroczystość, poświęcona zakończeniu chlubnej karty w historii ruchu syjonistycznego, jaką była haapala. Na uroczystości przybyli znani działacze wydziału imigracyjnego przy Agencji Żydowskiej, kapitanowie okrętów, które przewoziły w swoim czasie maapilim z krajów europejskich do Palestyny oraz liczni nowi imigranci.

Z ramienia Agencji Żydowskiej wygłosił przemówienie kierownik wydziału imigracyjnego A. Dobkin. Wraz z likwidacją obozów na Cyprze — stwierdził na wstępie mówca — kończy się jedno z najdonioślejszych przedsięwzięć naszego ruchu narodowo-wyzwoleńczego w ostatnim okresie.

Haapala — ciągnął dalej mówca — nie była zwykłym ruchem imigracyjnym. Był to potężny instrument walki politycznej, walki o prawo naszego narodu do niepodległego bytu państwowego.

Z tego punktu widzenia da się scharakteryzować rolę, jaką odegrała haapala w życiu naszego narodu — w następujących punktach: 1) spotęgowała ona naszą realną siłę w kraju przez przewiezienie doń 140.000 Żydów; 2) była jednym z najważniejszych czynników oddziaływania na opinię publiczną świata; 3) przysposobiła szerokie masy narodu do walki o samodzielną; 4) zaprawiała młodzież żydowską do konkretnej działalności politycznej, zahartowała ją i uczyniła zdolną do wykonywania najcięższych zadań w dziele odbudowy i obrony naszego kraju ojczystego; 5) w czasie wojny ocaliła dziesiątki tysięcy naszych braci od niechybnej zagłady.

Początek ruchu haapala przypada na rok 1934, kiedy to z brzegów południowej Europy odpłynął pierwszy okręt z nielegalnymi imigrantami, który nosił nazwę Vallos. Okręt ten, jak wiadomo, rozbił się o

liczbą Żydów, deportowanych na Cypr od r. 1946 a liczbą tych, którzy obecnie opuścili wyspę.

Komendant brytyjski dodał, że zbiegowie korzystali z pomocy ludności tubylczej. Niektórzy z nich przekradali się po prostu przez drut kolczasty, inni znów znikli z obozu, wydostając się przez główną bramę wraz z robotnikami — tubylcami zatrudnionymi na terenie obozu.

Zbiegowie dotarli do brzegów Palestyny na różnych statkach towarowych

skale i dwóch jego pasażerów poniosło śmierć wśród wzburzonych fal morskich. Od tego czasu nie ustawała „nielegalna imigracja” mimo licznych ofiar, jakimi ruch nasz płacił za każdą grupę nowych imigrantów.

Rząd brytyjski zrozumiał, że haapala jest naskuteczniejszym środkiem walki przeciwko jego polityce dyskryminacyjnej wobec narodu żydowskiego i nie zaważał się zastosować najostrożniejszych środków celem sparaliżowania ruchu haapala. Po raz pierwszy użyli Brytyjczycy broni palnej w czasie pogoni za okrętem z „nielegalnymi imigrantami” Tiger Hill. Od kul piratów angielskich padło wtedy dwóch maapilim.

W latach 2-jej wojny światowej ruch haapala był kontynuowany ze wzmoczoną siłą. Pamiętamy wszyscy tragiczną historię okrętu Patria, który wioził na swym pokładzie setki ocalałych z piekła hitlerowskiego imigrantów żydowskich. Ten rozdział historii haapala będzie wieczną plamą hańby dla Wielkiej Brytanii.

We wrześniu 1940 roku wymyśliła Anglia nowy sposób walki z maapilim. Zastosowała ona metodę deportacji. W tym czasie właśnie 135 Żydów zostało deportowanych prosto z okrętu na wyspę Mauritius, gdzie wyginęli wszyscy.

Te same metody stosowała już Anglia do ostatniej chwili trwania mandatu nad Palestyną. Zakończeniem tej epopei bohaterstwa i martyrologii była wyspa Cypr i Exodus.

Wystąpili jeszcze z przemówieniami w imieniu Joint'u M. Laub, spośród organizatorów haapala Szaul Meirow i Jicchak Aronowicz

Na uloduni

Historyczna deklaracja

W ciągu ostatnich tygodni na czoło zagadnień międzynarodowych wysunęła się sprawa t. zw. paktu północno-atlantyckiego, montowanego przez Stany Zjednoczone. Ogłoszone przez ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR dokumenty określają w sposób niedwuznaczny charakter tego nowego „przymierza”, które jest agresywną imprezą międzynarodowej reakcji, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Organizatorzy bloku atlantyckiego wyznaczili w swoich rachubach jedną z głównych ról Francji. W ostatnich jednak dniach agresywne koła anglosaskie poniosły dotkliwą klęskę.

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez złożył oświadczenie, które stanowi jasną i zdecydowaną odpowiedź ludu francuskiego na intrygi imperialistyczne. Odpowiadając na pytanie wysunięte przez jedno z pism prawicowych w sprawie stanowiska, jakie zajęłaby lewica francuska na wypadek wkroczenia Armii Radzieckiej do Paryża, Thorez odpowiedział:

„Związek Radziecki nigdy nie znajdował się i nie może się znaleźć w pozycji napastnika wobec jakiegokolwiek kraju. Gdyby jednak wspólnie wysiłki wszystkich Francuzów, dbających o wolność i pokój, nie wystarczyły do tego, by wprowadzić nasz kraj z powrotem do obozu demokracji i pokoju, gdyby w konsekwencji naród nasz został wciągnięty wbrew swojej woli do wojny antyradzieckiej i gdyby w tych warunkach Armia Radziecka, broniąc sprawy narodów, sprawy socjalizmu, zmuszona była przepędzić agresorów aż do naszej ziemi — to czy pracujący lud francuski mógłby się inaczej zachować w stosunku do Armii Radzieckiej, niż pracujące ludy Polski, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów?”

Powyższe doniesienie oświadczenie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej wywołało niesłychane zamieszanie w kołach reakcyjnych. Korespondenci paryscy stwierdzają, że deklaracja Thoreza rzuca tak jaskrawe światło na obecną sytuację, iż krzyżuje ona w znacznym stopniu plany imperialistyczne. Nad deklaracją Thoreza toczy się obecnie dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym. Złożone zostały cztery rezolucje, m. in. gaulistowska, domagająca się wszczęcia postępowania karnego przeciwko Thorezowi. Rezolucja parlamentarnej frakcji komunistycznej domaga się stwierdzenia wierności przymierzu francusko-radzieckiemu i żąda wypowiedzenia wszystkich traktatów, które wydają Francję na łup imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Debaty w Zgromadzeniu Narodowym trwają. Deklaracja Thoreza posiada niewątpliwie historyczne znaczenie. Już dziś dowodzi tego zamęt, jaki wywołała ona w kołach reakcyjnych, krzyżując imperialistyczne plany agresji.

W KILKU WERSZACH...

— Poseł Arabii Saudyjskiej w Damaszku zdemontował wiadomość, jakoby rząd jego miał uczestniczyć w konferencji na wyspie Rodos. Stwierdził on, że „armia Arabii Saudyjskiej nie posiada odrębnego frontu militarnego w Palestynie, wobec czego nie zachodzi potrzeba przystąpienia do rokowań z Izraelem”.

— Poseł Arabii Saudyjskiej dodał, że rząd jego uzna wszelkie decyzje powzięte w toku rokowań między Izraelem a państwami arabskimi.

— Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że „ministerstwo nie da treści umowy zawartej na wyspie Rodos”. Rzecznik dodał, iż „rząd Wielkiej Brytanii wstał z sympatią zawarte porozumienie”.

— W Izraelu odbędzie się wkrótce uroczystość wciągnięcia flagi na pierwszy okręt izraelski, który podejmie regularną komunikację na trasie USA — Izrael. W uroczystości weźmie udział ambasador Izraela w Waszyngtonie.

— Oddziały izraelskie, przebywające w Rafi, zostały ewakuowane. Ostatnie oddziały opuściły miejscowość w dniu 25 lutego.

— Rząd austriacki postanowił, że majątki żydowskie pozbawione spadkobierców stanowiąc będą fundusz pomocy Żydom przebywającym w Austrii. O decyzji tej powiadomiono Światowy Kongres Żydowski.

— Subskrypcja pożyczki narodowej w Izraelu trwa w dalszym ciągu. Instytucje finansowe subskrybowały już obowiązującą je sumę 3 milionów funtów. Subskrypcja 4,5 mln. funtów wyznaczona dla kół kapitalistycznych osiągnęła już cyfrę powyżej 3 mln. funtów.

M. WEINTRAUB

Czy Rodos przyniesie pokój na Bl. Wschodzie?

Pierwszy etap konferencji na Rodosie został zakończony. Piszemy o pierwszym etapie, albowiem w trakcie pertraktacji między Izraelem a Egiptem okazało się, że również inne państwa arabskie, a w pierwszym rzędzie Transjordania, wyraziła gotowość do podjęcia rozmów z Izraelem. Zanim ocenimy układ zawarty między Izraelem a Egiptem, warto pokrótce zatrzymać się nad przyczynami, które spowodowały, że państwa arabskie po okresie bezwzględnej niechęci do jakiegokolwiek porozumienia z Żydami, zmieniły nagle front i omal że konkurują między sobą w dążeniu do zawarcia umowy z Izraelem.

Bezwzględnie decydującym był tu czynnik całkowitej klęski krucjaty sześciu państw arabskich zorganizowanej przeciw młodemu państwu żydowskiemu. Szczególnie klęski Egiptu, jednego z najsilniejszych partnerów Ligi Arabskiej, w ostatnim okresie, wywołały przynębiające wrażenie w obozie zwolenników wojny wśród Arabów. Wspaniałe zwycięstwa armii żydowskiej, mimo wydatnej pomocy otrzymywanej przez Arabów od Anglików, przekonały tych pierwszych, że im dłużej unikają porozumienia z Izraelem, tym gorsze mogą być warunki późniejszego układu.

Równoległe z tymi sukcesami militarnymi, nie mógł nie wpłynąć na Arabów fakt politycznej konsolidacji państwa żydowskiego, uznania go przez ogromną większość członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z drugiej strony koła imperialistyczne, które w pierwszej chwili liczyły na zdławienie Izraela drogą agresji arabskiej, postanowiły zastosować nowy manewr, któryby im pozwolił zachować ich wpływy na Bliskim Wschodzie. Obawiając się całkowitej porażki Arabów i wzrostu niezadowolenia w związku z tym wśród mas ludowych w tych krajach, oraz zbytniego wzmocnienia niezależnego państwa Izrael, Anglosasi wykazali duże „zainteresowanie” dla odbywających się na Rodosie rokowań. Związki Stany Zjednoczone „patronowały” tym pertraktacjom. Mamy tu do czynienia z wyraźnym objawem sprzeczności interesów między Anglią i USA. Podczas gdy Anglicy forsując w pierwszym rzędzie swego „pupilka”, króla Transjordanii Abdullę, niechętnym okiem patrzyli na rozpoczęcie rokowań między Izraelem a Egiptem, Amerykanie pragnęli za wszelką cenę doprowadzić do finalizacji tych pertraktacji. Ma to związek ze wzrastającym wpływem Stanów Zjednoczonych w Egipcie. Rzecz charakterystyczna, że ilekroć w ciągu długotrwałych pertraktacji nasuwały się poważne trudności grożące przerwaniem rozmów, stale słyszało się o interwencji Departamentu Stanu. Wystarczy też porównać reakcję obu stolic anglosaskich na podpisanie umowy, by stwierdzić wyraźną różnicę. W Waszyngtonie wyraża się pełne zadowolenie, a nawet radość z zawartej umowy, podczas gdy Londyn za-

chowuje powściągliwe stanowisko.

„Radość kół USA będzie zrozumiała jeśli zapoznamy się z wypowiedzią Trumana na konferencji prasowej, który podkreślając swoje wielkie zadowolenie z wiadomości, które nadeszły z Rodosu, zaznaczył, że „osiągnięcie trwałego pokoju pozwoli na zużytkowanie sił i zdolności ludu Bliskiego Wschodu dla konstruktywnej pracy nad rozwojem ich kraju”. Następne zdanie oświadczenia prezydenta miało jeszcze bardziej wyraźny charakter: „z chwilą zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie Stany Zjednoczone podejmą chętnie szczegółową dyskusję nad projektami umożliwienia rozwoju tym krajom w ramach programu podniesienia terytoriów słabszych gospodarczo”. Jak widać z tego nie dwuznacznego wyrażenia „zadowolenia” Trumana, Stany Zjednoczone zainteresowane są w uregulowaniu konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi, bynajmniej nie z wielkiego pragnienia pokoju na Bliskim Wschodzie, lecz celem uzyskania możliwości narzucenia jarmu planu Marshalla tym krajom, a następnie zorganizowania „odpowiedniego odgałęzienia” paktu atlantyckiego.

Oczywiście wstrzemięźliwość angielska nie bierze się z dezaprobaty dla wyżej wymienionych celów Trumana. Broń Boże — i Bevin jest przecież współautorem osławionego paktu atlantyckiego oraz gorącym zwolennikiem planu Marshalla. Wstrzemięźliwość ta ma swe źródło w obawie przed zbyt dużą ekspansją amerykańskiego imperializmu na Bliskim Wschodzie kosztem brytyjskiego sojusznika i dlatego rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych odmówił oficjalnych komentarzy w sprawie zawieszenia broni pomiędzy Egiptem a Izraelem motywując tę powściągliwość „badaniem tekstu układu przez angielskie czynniki oficjalne”. Nie mniej rzecznik stwierdził, iż rząd brytyjski jest „zadowolony”, że również Transjordania zdecydowała wysłać na Rodos swą delegację. Z podkreślenia w tej oficjalnej wypowiedzi, iż „W. Brytania uważa, że fakty te są dowodem zrozumienia przez Egipt i Transjordanię wspólnoty interesów” wynika, że Foreign Office ma nadzieję, że amerykański „klin” nie spowoduje „rozbięcia jedności arabskiej” na niekorzyść pupilka brytyjskiego — Transjordanii.

A teraz spróbujmy ocenić obiektywnie zawartą na Rodosie umowę o zawieszeniu broni między Izraelem a Egiptem. Układ ten powołuje się na decyzję Rady Bezpieczeństwa z 16 listopada ub. r., która jak wiadomo wymagała cofnięcia się oddziałów obu armii na pozycje poprzednio zajmowane do czasu zawarcia stałego zawieszenia broni. Jak wiadomo już po tej decyzji Rady Bezpieczeństwa wznowione zostały działania wojenne, w wyniku których wojska izraelskie znacznie polepszyły swą sytuację oczyszczając niemal całkowicie Negew. Obecny układ daje Żydom kontrolę nad prawie całym obszarem

Negewu wraz z Beer Szewą, co do której jak wiadomo Egipcjanie przez długi czas rościli sobie prawa, żądając ewakuacji wojsk żydowskich z tego miasta. Natomiast kompromisem ze strony Izraela jest pozostawienie w rękach Egipcjan pasa wybrzeżnego do punktu znajdującego się 15 kilometrów na północ od Gazy. Ten fakt oznacza, że Egipcjanie nie pogodzili się całkowicie z rezygnacją ze swych pretensji do Negewu i pragną na wszelki wypadek zatrzymać bodaj skrawek tego obszaru. Być może dla utrzymania ewentualnej bazy wypadowej przeciwko wojskom żydowskim. Obecna umowa bowiem mówi jedynie o zawieszeniu broni a sprawa pokoju może przeciągnąć się dość długo.

Umowa z Egiptem jest jednak jedynie fragmentem z całokształtu rozmów, które będą przeprowadzone z państwami arabskimi. Dopiero gdy zakończą się rokowania z innymi państwami, a zwłaszcza z Transjordanią można będzie stwierdzić, na ile Izrael zdołał zapewnić w czasie tych pertraktacji swą niezależność i bezpieczeństwo swych granic.

Rozpoczynające się obecnie rozmowy z Transjordanią wymagają szczególnej ostrożności i konsekwentnej polityki ze strony delegacji Izraela. Nie ludźmy się przecież — nie z Abdullą tu będą prowadzone rozmowy a z jego wszechwładnym patronem, faktycznym wrogiem Izraela, Bevinem. Ze tak jest faktycznie wystarczy wspomnieć choćby o takim fakcie, iż rząd Izraela zmuszony był z góry zastrzec się, iż nie zgadza się, by wśród delegacji transjordańskiej znajdowali się „oficerowie brytyjscy”. Lecz rzecz oczywista nie idzie tu już o osoby, — „rodowici Arabowie” z kluki Abdulli zostali dostatecznie wyszkoleni przez wywiad brytyjski na Bliskim Wschodzie, by móc z powodzeniem reprezentować interesy brytyjskie.

Delegacja Abdulli dołoży niewątpliwie wszelkich wysiłków, by zadowolić Foreign Office. A gra toczy się o to, by umożliwić imperializmowi brytyjskiemu utrzymanie baz w Palestynie. Toteż niewątpliwie Transjordania między innymi żądać będzie zgody rządu Izraela na przyłączenie arabskiej części Palestyny do Transjordanii. Świadczy o tym między innymi taki fakt, jak ewakuacja oddziałów irackich z trójkąta Dżenin — Turkerem — Szechem. Obszar ten został okupowany przez oddziały Legionu Transjordańskiego. Transjordania pragnie doprowadzić w ten sposób do „faktu dokonanego” — przejęcia w swe ręce całego obszaru Wschodniej Cisjordanii. Niejednokrotnie wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo takiego rozwiązania tego problemu i przestrzegaliśmy przed obojętnością w stosunku do przyszłości tej części Palestyny. Władza Abdulli we wschodniej części Palestyny faktycznie oznacza nie innego, jak władzę Bevina. A przecież „przyjaźń” jego dla Izraela zdołałaby już dokładnie przejrzeć. Dlatego jedynym rozwiązaniem może być tylko utworzenie prawdziwie samodzielnego i demokratycznego państwa arabskiego.

Izrael jest państwem pokojowym i chętnie przystępuje do rokowań z państwami arabskimi. W trakcie tych rokowań jednak musi pamiętać, by nie ucierpiały dwie główne podstawy bytu państwowego: faktyczna i pełna samodzielnność oraz bezpieczeństwo granic kraju.

Przemysł państwowy Polski

zwiększa swą produkcję w r. b. o 26 procent

W obecności wiceprezesa CUP dr. Jędrzychowskiego obradowała w dn. 25 om. sejmowa komisja planu gospodarczego, której przewodniczył pos. Cieślak (SL).

Komisja wysłuchała referatu pos. Rapaczynskiego (PZPR) o przemyśle w Narodowym Planie Gospodarczym w 1949 r.

Planowana na rok bieżący wartość produkcji przemysłu państwowego wynosi 12 miliardów 958 milionów zł. według cen z 1937 r. wykazując wzrost w stosunku do roku 1948 o 26 procent.

Na podstawie danych z przebiegu wykonania planu odbudowy pos. Rapaczynski wyraża przekonanie, że plan odbudowy na rok 1949 będzie przekroczony i że postawione przez Kongres Jedności Robotniczej zadanie przedterminowego ukończenia planu będzie przez przemysł państwowy wykonane.

Po omówieniu przez sprawozdawcę planów produkcyjnych poszczególnych dziedzin przemysłu i dyskusji, zabrał głos wiceprezes CUP dr. Jędrzychowski, który oświadczył m. in.:

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim, to szczególne znaczenie mają umowy o wzajemnej wymianie towarów, oraz o kredytowych dostawach inwestycyjnych.

Druga z tych umów przewiduje dostawę urządzeń przemysłowych na sumę 450 milionów dolarów w okresie 5-letnim.

Można powiedzieć, że umowa ta stanowi podwalinę planu 6-letniego — stwierdza dr. Jędrzychowski.

Odgłosy

Spóźnione uznanie „opiekuna”

Korespondenci pism angielskich w Palestynie spodziewali się, że z chwilą uznania Izraela przez Anglię „złowią” wielkie sensacje dla swych redakcji, donosząc o „potężnym wrażeniu”, jakie fakt ten wywarł na ludności izraelskiej. Żadni rewelatorzy dziennikarscy udali się do różnych osobistości żydowskich prosząc o udzielenie wywiadów.

O tym, jaki „sukces” odnieśli korespondenci, przekonaliśmy się można z tygodnika amerykańskiego „Time”, który pisze:

„Jeden z dziennikarzy zagranicznych zwrócił się do dyplomaty izraelskiego z pytaniem jaka była reakcja ludności żydowskiej na fakt uznania Izraela przez Anglię. Zamiast odpowiedzi dyplomata wręczył swemu rozmówcy list, który w r. 1755 przesłał znany pisarz angielski dr Johnson lordowi Chesterfieldowi. Jak to było wówczas w Anglii przyjęte, dr Johnson w pierwszych latach swojej kariery literackiej, miał patrona i opiekuna, którym był właśnie lord Chesterfield — jedna z najwybitniejszych osobistości arystokracji angiel-

skiej. Opiekun traktował swego pupilka po macoszemu, nie szczędził mu obelg i docinków oraz wykorzystywał go materialnie.

Gdy jednak dr Johnson po pewnym czasie zyskał sławę i autorytet, lord Chesterfield wystosował doń list pełen pochlebstw i obudnych wyrazów sympatii.

Na list ten Johnson odpowiedział w następujący sposób: „Kim jest właściwie opiekun? — Można go zdefiniować jako człowieka, który widząc bliźniego tonącego na morzu, czeka, aż tamten dopłyne do brzegu i wtedy dopiero podaje mu pomocną dłoń.

Gdyby pan uważał za stosowne ocenić moje wysiłki w odpowiednim czasie, byłoby to oczywiście z pańskiej strony wyrazem wspaniałomyślności. Pan jednak wolał odczekać. Obecnie pańskie uznanie jest mi zupełnie obojętne...”

Należy się spodziewać, że domyslny dziennikarz, otrzymawszy ten list sam znalazł analogię...

(C)

J. CHAZAN

Decyzja w naszych rękach

(dokończenie*)

Rozbrat między teorią a praktyką

Normalny rozwój naszej gospodarki zależy od zapewnienia robotnikowi ludzkiej egzystencji. Zdaliśmy zaś to skutecznie, jeśli uda nam się nadać naszej gospodarce taki kierunek, który umożliwiłby sprawiedliwy podział ciężarów i obowiązków. Demokracja formalna — nawet jeśli ucieka się do frazeologii religijnej, jak to ma miejsce w projekcie naszej konstytucji — nie zapewnia jeszcze niczego naszemu robotnikowi. Mapai odrzucała wielokrotnie i z uporem, godnym lepszej sprawy, projekt nasz w sprawie podatku majątkowego. Odrzucała ona również nasz projekt obowiązkowej daniny majątkowej i mimo to, że mogła ona wspólnie z nami ingerować decydująco w sprawy organizacji naszej gospodarki narodowej — nie uczyniła żadnego kroku w tym kierunku i nie chciała tego uczynić. Nie próbowała ona (i nie zamierza na przyszłość) zrobić decydującego kroku w kierunku unarodowienia handlu zagranicznego, a przynajmniej importu towarów niezbędnych za równo dla naszej konsumpcji, jak i produkcji. Wiemy przecież dokładnie, że z powodu samowoli, jaka panowała w naszym handlu zagranicznym, przepłacamy co najmniej o 75 proc. towary importowane.

Mapai nie zdradza żadnej chęci do uzdrowienia stosunków panujących na odcinku pośrednictwa i handlu detalicznego — i ograniczenia go do niezbędnego minimum. Nie kwapi się ona również zastąpić podatki pośrednie podatkami bezpośrednimi. Nie zobowiązała się ona nawet słownie uczynić wszystko co w jej mocy, w celu skierowania prywatnego kapitału żydowskiego na produktywny tor, co umożliwiłoby stworzenie trwałych pozycji gospodarczych i placówek pracy dla szerokiego mas ludowych. Nie zobowiązała się ona stosować polityki nacjonalizacji wobec bogactw naturalnych naszego kraju i kluczowych gałęzi gospodarki. Nie uczyniła ona nawet żadnych aluzji co do konieczności osłabienia pozycji kapitału zagranicznego w takich podstawowych gałęziach gospodarki, jak elektryczność i przemysł chemiczny, do których przeniknął on w okresie mandatu. A jednak Mapai nie zapomina przy każdej sposobności mówić o realizacji „socializmu” w najbliższej przyszłości. Mamy tu klasyczny przykład rozbratu między teorią a rzeczywistością. Jakką bowiem przy tym wszystkim, o czym wspominaliśmy wyżej, dojdziemy do państwa socjalistycznego. Tego nie powiedział nam Ben-Gurion, nie powie dzieł również jego towarzysze — nie powie działa cała jego partia.

Samodzielność robotnicza i inicjatywa chalucowa

W owych dniach — w dniach utworzenia państwa żydowskiego — zachowywaliśmy się, jak marzyciele. Wydawało nam się, że wspieliśmy się na najwyższe szczyty historii Izraela. Na naszych oczach, naszymi własnymi rękoma, stała się powrotem zawiązana nie samodzielności państwowej, przerwana od dwóch tysięcy lat. Serce nasze ogarnęła jednocześnie i radość i smutek. Radość z powodu powstania państwa Izrael, a smutek, że za samodzielność musieliśmy płacić ceną podziału kraju. Ale jeszcze większa była nasza troska o przyszłość. Oba wialiśmy się, że wypadnie nam płacić jeszcze większą cenę i, niestety, nasze obawy nie okazały się ponne. Samodzielność nasza okupiona została śmiercią setek naszych najdroższych, zniszczeniem owoców naszej pracy. A okres ten nie zakończył się jeszcze. Jedno możemy powiedzieć: im większa będzie nasza ofiara, tym silniej i gorzej ukończymy naszą samodzielność — mimo, że można było zaoszczędzić wiele ofiar i, jak wierzymy dotychczas, zapobiec podziałowi kraju.

Robotnika żydowskiego cechuje specyficzny stosunek do tego wszystkiego, co stworzone w Erec. Zdaje on sobie sprawę, że wszystko powstało dzięki pracy jego rąk i dlatego uważa za swoje dzieło każdy dom, każdy warsztat, każdą wieś. Nauczył się on cenić każdą placówkę pracy, o którą wzbogaca kraj dzięki jego inicjatywie, bądź też inicjatywie kapitału narodowego, lub też prywatnego. Po długich latach galut, kiedy wszystko wokół wydawało się tak obce, przywiązuje się on ze szczególną siłą do tworu własnych rąk. W tym specyficznym stosunku tkwi dużo pozytywnych momentów, lecz kryje się w nim zarazem poważne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to polega na tym, że robotnik może przestać rozumieć swą odrębną pozycję, jako walczącego socjalisty, w procesie odradzającego się życia narodu. Może on nie dostrzec sprzeczności społecznych, które dzielą nowe społeczeństwo żydowskie na antagonistyczne klasy. Grozi również niebezpieczeństwo, że robotnik może zapomnieć, iż wielkie swe posłannictwo może on zrealizować jedynie na drodze wierności idei socjalistycznej i zachowania samodzielności klasowej. Po powstaniu państwa niebezpieczeństwo to zarysowało się jeszcze wyraźniej.

Hojną dłonią dźwiży Mapai swe przyrzeczenia o utworzeniu żydowskiego „państwa socjalistycznego w najbliższej przyszłości”. A jednak każdy uświadomiony robotnik wie, że jest to ideał nie tak łatwy do zrealizowania. Wymagać on będzie

ciężkiej walki, walki trwającej, być może, przez długie lata — o ile w międzyczasie nie zajdą jakieś wielkie wydarzenia międzynarodowe, które zmienią oblicze całego świata, nie wyłączając naszego kraju.

Ale w wypowiedziach Mapai nie ma nawet wzmianki o tej walce, która nas czeka. Przeciwnie: polityka tej partii oraz wszystkie jej plany na przyszłość przesiąknięte są duchem jakiejś ponadklasowości. A ponadklasowość robotnika — w państwie opartym na systemie klasowym — zaprowadzi nas wszędzie, tylko nie do socjalizmu.

Powinniśmy jasno postawić zagadnienie: jak możemy się zbliżyć do realizacji naszego ideału, syjonistycznego i socjalistycznego, w ramach społeczeństwa żydowskiego, które w istocie swej jest kapitalistyczne? Samo postawienie zagadnienia w ten sposób powinno nam na sunąć właściwą odpowiedź. Takie posłannictwo historyczne będzie mogła wypełnić tylko klasa robotnicza, która będąc głównym czynnikiem w dziele budownictwa państwa — potrafi uszczęśliwić swoją samodzielność, swego prawa do walki klasowej.

Mapai jednak zdaje się nie rozumieć tego posłannictwa. Zapytujemy więc: czy zdolny będzie Histadrut, w którym Mapai posiadać będzie absolutną większość — do konsekwentnej walki przeciwko wszelkim próbom narzucenia robotnikowi systemu obowiązkowego arbitrażu, który jest jawnym zaprzeczeniem prawa do walki klasowej? Czy Histadrut będzie bronił najważniejszego oręża, jakim jest dla robotnika strajk? Przecież platforma przedwyborcza Mapai, w której jest mowa o wielu różnych „swobodach” nie zawiera wzmianki o dwóch podstawowych prawach mas ludowych: o prawie do strajku oraz o zniesieniu arbitrażu.

Czy gotów będzie Histadrut kierowany przez „trwałą większość” — walczyć nieugięcie w obronie samodzielnosci, robotniczych biur pośrednictwa pracy?

Samodzielność robotnika jest ściśle związana z uaktywnieniem oddolnych komórek Związków Zawodowych. To ostatnie zaś jest niemożliwe bez całkowitej demokratyzacji tych instytucji, bez wypowiedzenia zaciętej walki wszelkim obywatelom biurokracji i dławienia samodzielnej inicjatywy robotniczej przez oderwany od mas aparat administracyjny.

Czy Mapai gotowa jest stać na straży wolności przekonań, zwłaszcza jeśli idzie o klasę robotniczą, która w przeważającej swej większości jest areligijna? Czy gotowa jest ona bronić świeckości całego państwa Izrael, którego obywatele w większości swej są areligijni?

W swoim przemówieniu na temat formowania nowego rządu wysunął Ben-Gurion, jako jedną z podstawowych zasad programowych tego rządu, kwestię równoprawności kobiety. Nie spiera się oczywiście co do ważności poruszonych kwestii i przyznaje, że takie postawienie sprawy wywoła sprzeciw ze strony kleru, który pragnie zaprowadzić w naszym państwie średniowieczne porządki. Dlaczego jednak zadowolili się Ben-

Gurion jedynie pośrednią aluzją i nie oświadczył wręcz, czy pragnie bronić świeckiego charakteru państwa przy jednoczesnym zapewnieniu pełnych praw wierzącym. Deklaracja człowieka, który dotychczas sprawował urząd premiera i będzie może premierem w przyszłości, posiada dużą wagę. Dlatego właśnie nie powinna ona zawierać niejasności co do tak doniosłego zagadnienia, zwłaszcza, że jesteśmy świadkami coraz zacieklejszego ataku prawicy klerikalnej przeciwko prawu każdego obywatela izraelskiego do myślenia, spożywania potraw, wychowania swoich dzieci oraz do postępowania zgodnie ze swoją wolą i sumieniem. Bez swobody sumienia, samodzielności ducha i politycznej robotników jest nie do pomyślenia.

Oskarżenie pod adresem obozu chalucowego

Rozpatrywaliśmy dotychczas kwestię samodzielności i walki klasowej robotnika. Ale nie mniej ważną od tego zagadnienia jest kwestia zadań naszego ruchu, jako awangardy chalucowej w procesie odrodzenia naszego narodu.

Trzy cechy znamionują chalucowy obóz syjonistyczny: socjalistyczny w Izraelu: a) identyfikacja woli jednostki z imperatywami rozwoju całego narodu i klasy; b) nierozdzielna więź między ideałem narodowym i społecznym a realizacją tych ideałów w życiu codziennym oraz c) samodzielność ideologiczna. Wierność tym trzem zasadom jest źródłem siły ruchu chalucowego.

Tylko obóz holdujący tym trzem zasadom mógł zmienić żelazne prawo życia współczesnego, wyrażające się w ciągłej wędrowce ludności wiejskiej do miast i skłonić naszych ludzi do porzucenia ośrodków miejskich i przeniesienia się na wieś. Tylko taki obóz mógł zdobyć się na utworzenie w kraju form życia, które stanowią pełne urzeczywistnienie naszych ideałów społecznych i narodowych. Tylko taki obóz mógł znaleźć dość energii, by pustynny kraj przeobrazić w kwitnące ogrody i winnice, brońąc go jednocześnie przed zakusami wrogów.

Źródło siły tego obozu tkwi, jak już wspomnieliśmy, w jego niezależności duchowej oraz w bezgranicznej wierności określonym wartościom ideowo-politycznym. Nie należy się dziwić, że obóz taki nie jest w smak pewnym odłamom narodu. Ośmiela on się przecież myśleć samodzielnie i domaga się konsekwencji oraz wierności zasadom ideologicznym — i nie chce pod żadnym pozorem zgodzić się na rozbrat między codzienną praktyką polityczną a szumnymi obietnicami, danymi nam w chwilach przełomowych.

Od wielu lat toczy tow. Ben-Gurion zaciętą walkę z tym obozem. Czy fakt ten oznacza, że nie rozumie on roli i zadań pionierskich, których nikt inny się nie podejmie? Bynajmniej, Ben-Gurion zna i rozumie w pełni tę rolę i te zadania. Jednakowoż nie może on wybaczyć naszemu ruchowi chalucowemu jego samodzielności myślenia i niezależności ideowej. Nie może mu on wybaczyć jego roli, czynnika rewolucyjnego.

Uroczysta akademія w CKŻwP poświęcona XXXI rocznicy Armii Radzieckiej

WARSZAWA (ŻAP). — Staniem podstawowej organizacji PZPR, Komisji kulturalno-oświatowej Koła Zw. Zawodowego oraz Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w CKŻwP uroczysta akademія poświęcona 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Po zagajeniu akademię przez ob. Rapoporta zaproszono do Prezydium gen. W. P. Kusko i przedstawicieli wojsk marszałka Rokossowskiego kpt. Awrusa.

Referat poświęcony świętu sił zbrojnych ZSRR wygłosił gen. Kusko. W dwugodzinym przemówieniu prelegent na tle 31-letniej historii radzieckich sił zbrojnych — najpoważniejszego czynnika pokoju omówił obecną sytuację międzynarodową.

Gen. Kusko na szeregu konkretnych faktów historycznych znanych szerokiemu ogółowi, wykazał, że kraje anglosaskie, imperialistyczne na skutek ich ustrojów politycznych, przez 31 lat widziały i widzą w dalszym ciągu swego największego wroga w Zw. Radzieckim i jego siłach zbrojnych. Okres drugiej wojny światowej państwa te pragnęły wykorzystać dla zadania ciosu nie Niemcom hitlerowskim a Zw. Radzieckiemu. Polityka podlegania do wojny przeciwko ZSRR w imię interesów kapitalistycznych jest kontynuowana również obecnie.

Pod płaszczykiem obrony „wolności i demokracji” anglosaskie ośrodki dyspozycyjne

prowadzą oszczerczą kampanię przeciwko państwu radzieckiemu.

Ale polemikę tę powinni zachodnio-europejscy i zamorscy imperialiści prowadzić z milionami ludzi, którzy dzięki rozmyślnej bezczynności anglosaskich sił zbrojnych, zginęli podczas okupacji hitlerowskiej — oświadczył gen. Kusko.

Kończąc przemówienie referent stwierdził, że siły demokracji są większe od sił imperializmu światowego nie tylko dzięki swym walorom technicznym i ideowym, ale również dzięki poparciu wielu setek milionów prostych ludzi na świecie, łaknących demokratycznego i trwałego pokoju.

Z kolei kpt. Awrus w imieniu żołnierzy i oficerów wojsk marszałka Rokossowskiego serdecznie powitał zebranych.

Stwierdził on, że radzieckie siły zbrojne w ciągu swej 31-letniej historii udowodniły wszystkim ludziom dobrej woli, że są w istocie nie narzędziem polityki podbojów lecz czynnikiem pokoju, wolności i demokracji.

Kpt. Awrus podkreślił dalej, iż rozwijająca się przyjaźń polsko-radziecka jest ważnym ogniwem w łańcuchu światowego frontu demokratycznego.

W zakończeniu mówca wzniósł okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Armii Czerwonej, Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Odświeżenie pomnika ku czci Dwa-Bogena

WARSZAWA (PAP). — W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci niezłomnego bojownika o wolność i socjalizm Gerszona Dwa-Bogena, odbyła się na cmentarzu żydowskim w Warszawie uroczystość odświeżenia płyty pamiątkowej. „Towarzysz Dwa-Bogen — powiedział m. in. przedstawiciel Związku Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii, płk. Toruńczyk — był organizatorem kompanii im. Botwina w brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego. Pozostanie

on w naszej pamięci, jako wzór bojownika i szermierza internacjonalizmu proletariackiego.

Po dokonaniu aktu odświeżenia pamiątkowej płyty, na grobie złożono wieńce od Komitetu Centralnego PZPR, Związku Dąbrowszczaków, Warszawskiego i Wojewódzkiego Komitetów PZPR oraz szeregu żydowskich organizacji społecznych. Wieńce na grobie bojownika o wolność Hiszpanii złożył również minister pełnomocny Hiszpanii Republikańskiej p. Sanchez Arcas.

jącego i radykalizującego, jaką obóz ten spełnia w łonie całej naszej klasy robotniczej. Rola ta widocznie kłóci się z pojęciem „własnej drogi do socjalizmu”, która Ben-Gurionowi ostatnio tak bardzo przypadła do gustu.

W przededniu poprzednich wyborów do Histadrutu usiłował Dawid Ben-Gurion wznieść mur obcości i nieufności między obozem chalucowym a proletariatem miejskim — w imię rzekomej troski o samodzielność robotnika miejskiego i jego „wyzwolenia” spod opieki kibuców wiejskich. Domagał się on wtedy między innymi utworzenia tzw. ogólnokrajowych związków zawodowych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Dziś Ben-Gurion posunął się jeszcze dalej w swej kampanii przeciwko ruchowi chalucowemu. Nie zawahał się podać w wątpliwość szczerych intencji tego ruchu w kwestiach tak istotnych, jak alija i osiedlenie szerokich mas imigrantów. „Nasi towarzysze z ośrodków wiejskich — oświadczył on — których zasługi dla naszego dzieła nie są mniejsze od zasług Cwa Hagana Leisrael, muszą obecnie zmienić swoje podejście do problemów aliji. Dotychczas uważali oni wszystkich olim i cały naród żydowski za pewnego rodzaju rezerwę dla Dganii. Miszmar Haemek, Ejn-Charod Nahalal. Również dotychczas nie podzielałem tego zdania. Być może, że dotychczas, w warunkach ograniczonej aliji i osadnictwa na małą skalę, podejście takie było uwarunkowane względami psychologicznymi, nigdy jednak nie było ono usprawiedliwione pod względem moralnym. Dziś takie podejście jest wręcz niebezpieczne. Obecnie muszą się zmienić role. Istniejące kibuce czy gospodarstwa rolne muszą być postawione na służbę całego narodu. Wszystko co istnieje w kraju winno stać do dyspozycji wielkiej aliji żydowskiej i całego narodu żydowskiego, a nie naodwrot. Mur chiński, który został wzniesiony wokół poszczególnych form osadnictwa rolnego, musi być zerwany przez falę nowej aliji”. (Z wystąpienia Dawida Ben-Guriona na ostatniej Radzie Mapai).

Podobnego rodzaju oskarżeń pod adresem ruchu chalucowego nie słyszeliśmy nawet z ust naszych najzacieklejszych wrogów z obozu niebezpiecznego. Nawet ci odnosili się do nas z większym uszanowaniem i oceniali nas sprawiedliwie, aniżeli czyni to leader Mapai.

Mapai niewątpliwie kroczy po drodze pełnej niebezpieczeństw dla ruchu robotniczego. Tylko nasze zwycięstwo i wzmocnienie naszych pozycji w łonie Histadrutu zdołają powstrzymać ten niebezpieczny rozwój Mapai. Tylko nasze zwycięstwo będzie gwarancją, że siła ruchu robotniczego użyta będzie dla wzmocnienia obozu chalucowego oraz dla wychowania młodzieży w świetle zadań, nie mających równych sobie w naszej historii. Osadnictwo „państwowe” — osadnictwo pozbawione poważnej bazy społecznej, bez idei inspirującej kolonistów, bez przygotowania duchowego do spełnienia wielkiego posłannictwa — musi się skończyć fiaskiem. Któż uwierzy, że drogą przymusu administracyjnego zdołamy ożywić Negew, zaludnić strefy pograniczne i bronić rubieży kraju?

Nie ulega wątpliwości, że masowa alija stawia przed nami olbrzymie zadania w dziedzinie kolonizacji. Naród nasz podola temu tylko wtedy, gdy na jego czele stanie skonsolidowany wewnętrznie, niezależny ruch chalucowy, wierny swym założeniom ideologicznym i posłannictwu syjonistyczno-socjalistycznemu.

Ofensywa „zjednoczenia”

Znowu dostąpiliśmy zaszczytu — podobnie jak w każdej kampanii przedwyborczej do Histadrutu — być świadkami ofensywy „zjednoczeniowej”. I tak, jak zwykle, towarzyszy tej ofensywie nieenna kampania, zmierzająca do oczerznienia nas i poderwania naszego autorytetu. Obecna ofensywa przerasta pod względem rozmachu — wszystkie poprzednie: jesteśmy „pożytem” na zdrowym organizmie jiszruwa, jesteśmy bankrutami politycznymi, a nawet agentami obcego mocarstwa. My — to znaczy, cały obóz chalucowy i robotniczy, który kroczy z nami. To 64 tysiące wyborców, którzy obdarzyli nas swym zaufaniem w ostatnich wyborach. W imię czego prowadzi Mapai tę zakamaganą propagandę? Wszystko to oczywiście w imię... „jedności”, w imię konsolidacji obozu — robotniczego i syjonistyczno-socjalistycznego. Tylko głupiec uwierzy w podobne brednie!

Takiemu pojmowaniu jedności przeciwstawiamy zgola odmienną koncepcję jednolitego frontu. Frontu partii robotniczych, opartego na zasadach samodzielności klasowej ruchu robotniczego i uzgodnionego programu polityczno-społecznego, jako podstawy nowego rządu w państwie. Tylko taki front może stanowić rejonem prawdziwej niezależności naszego państwa od mocarstw imperialistycznych i prawdziwie demokratycznego ustroju wewnętrznego. Przed Mapai stoi alternatywa: albo przystąpić do takiego frontu, albo też stoczyć się po pochyłym reformizmie i konszachtach z prawicą w jiszruwie.

Tylko wzrost naszej siły w Histadrucie Haawdim będzie najlepszym argumentem w tej dyskusji. Nasze zwycięstwo w wyborach wpłynie w nie-maląj mierze na los rokowań w sprawie naszego rządu oraz na drogę rozwoju państwa w najbliższej przyszłości.

* Patrz Nr „Mostów” z dn. 25 II 1949 r.

Lista łańcucha prasowego Nr 20

Ob. ORLAN EDWARD Cieszyń wpl. zł. 500 i wz. ob. Feliksa Riesenfelda.
Ob. IGNACY GALICA Bytom wpl. zł. 500 i wz. ob. Adw. Turskiego Janusza z Przemysła, Weissbergera Józefa, Stanka Romana, Dr. Berenbluma, Dr. Sassa, Kryszczy Izaka z Bytomia.
Ob. HEBEL MOJŻESZ Jawor wpl. zł. 300 i wz. ob. ob. Izraela Szechtera, Sz. Gewera, B. Klajnera.
Ob. KAC DAWID Szczecin wpl. zł. 1.000 i wz. ob. ob. Gontarza z Warszawy, Ungera, Sonata, Topiła ze Szczecina.
Ob. SŁOMKA CHAIM Łódź wpl. zł. 500 i wz. ob. Solnika Zysze.
Ob. ZORSKI ZYGMUNT Sosnowiec wpl. zł. 500.
Ob. NATAN KRAWCZYK Szczecin wpl. zł. 300 i wz. ob. ob. Wolfa Zyngiera, Naftali Zyngiera.
Ob. HELENA KOWALSKA Warszawa Pra ga wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. Józefa Jonisza, M. Borensztejna z Żar.
Ob. FELIKS BUKI Dzierżoniów wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. Genię Szaufera z Dzierżoniowa, Dawida Michowskiego z Legnicy.
Ob. MARKUS SZNUR Wrocław wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. Zygmunta Bernfelda, Piotra Remera z Katowic.
Ob. SZYMON HOSTYK Gdańsk Wrzeszcz wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. Adama Burdę z Gdańska, Wolfa Bechera z Łodzi.
Ob. CHASKIEL GOLDBERG Łódź wpl. zł. 500 i wz. ob. Mietka Szturma.
Ob. RAMLER ABRAM Szczecin wpl. zł. 300 i wz. ob. ob. Najgiera Henryka, Bełę Flancbaum.
Ob. SALOMON BADNER Kraków wpl. zł. 500.
Ob. H. KORNBUCH Kraków wpl. zł. 500.
Ob. MOSZKOWICZ Kraków wpl. zł. 500.
Ob. M. GOLDSZTEIN Kraków wpl. zł. 500.
Ob. ALEKSANDER OFENBAND Kraków wpl. zł. 500.
Ob. JAN KORNEWSKI Kraków wpl. zł. 1.000.
Ob. HENRYK LEUCHTER Kraków wpl. zł. 500.
Ob. JÓZEF BECK Kraków wpl. zł. 500.
Ob. Dr. J. KRAUS Kraków wpl. zł. 500 i wz. ob. Mgr. Sterna.
Ob. KRABFELD Kraków wpl. zł. 200 i wz. F.mę Wermut.
KSIĘGARNIA POWSZECHNA Kraków wpl. zł. 500.
Ob. T. ZANDEN Kraków wpl. zł. 500 i wz. ob. Z. Fenara z Mielca.
Ob. M. DIENSTLER Kraków wpl. zł. 200.
Ob. Dr. KOHN Kraków wpl. zł. 1.000 i wz. ob. Dr. S. Kemplera.
Ob. RÓŻA KUENREICH Kraków wpl. zł. 500.
Ob. I. TENENBAUM Bielawa wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. Kozucha, Kipernsztejna, Sejn kiera.
Ob. Sz. KRASNER Bielawa wpl. zł. 300 i wz. ob. ob. Lew'a, Migdała, Dreszera, Szpigla.
Ob. RAJA GARTENHAUS Bielawa wpl. zł. 300 i wz. ob. Szapiro.
Ob. PARENCEW Bielawa wpl. zł. 300.
Ob. A. LEJBOWICZ Bielawa wpl. zł. 300 i wz. ob. ob. Gajsta B., Sztarkiera.
Ob. D. ROTENSZTEJN Dzierżoniów wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. M. Mortenfelda.
Ob. BERGER MICHAŁ Dzierżoniów wpl. zł. 500 i wz. ob. ob. I. Grinberga, H. Szaufera, Sz. Laufera.
Ob. Z. SZTEJNBERG Dzierżoniów wpl. zł. 300 i wz. ob. ob. Mondraka, Borensztejna, Golsztejna.
Ob. PAKMAN Dzierżoniów wpl. zł. 300.
Ob. D. GUTSHTAJN Dzierżoniów wpl. zł. 500 i wz. ob. M. Mortenfelda.
Ob. SZWARCBAUM Dzierżoniów wpl. zł. 300 i wz. ob. Kwaśniewskiego.

Wojskowe porozumienie Turcji z Irakiem

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje doniesienia prasy arabskiej, według których w Bagdadzie bawiła turecka misja wojskowa dla podpisania układu wojskowego z Irakiem. Te same źródła donoszą, że Irak zwrócił się do Syrii z propozycją przystąpienia do powyższego układu.

Dalsze procesy przeciw zbrodniarzom hitlerowskim

Kat „Hasagu“ Walter Fasold będzie wydany władzom polskim.

CZĘSTOCHOWA (ZAP). — Jeden z najokrutniejszych zbrodniarzy hitlerowskich w latach okupacji, kierownik fabryki „Hasagu“ (Peltzer) w Częstochowie, 43-letni inż. Walter Her- man Fasold został ostatnio ujęty we Frankfurcie nad Menem i w najbliższym czasie ma być wydany władzom polskim.

Fasold krwawo zapisał się w martyrologii ludności żydowskiej, skazanej na przymusową pracę i pobyt w „Hasagu“. Zasłynął on z nie słychanych okrucieństw, z powodu których naz wano go katem „Hasagu“. Dziesiątki osób zginięły bezpośrednio z jego rąk lub też podległy mu oprawców, którzy działali na jego rozkaz. Spotkanie z Fasoldem groziło każdemu robotnikowi „Hasagu“ niechybną śmiercią

NOWY JORK. — Dr Sterling W. Brown, mianowany ostatnio dyrektorem naczelnym organizacji pod nazwą „Narodowa Konferencja Chrześcijań i Żydów“, powrócił z Niemiec, gdzie przeszło 2 lata pełnił obowiązki „doradcy religijno-wychowawczego“ przy amerykańskim zarządzie wojskowym.

Mówiąc o swych doświadczeniach z tej placówki dr Brown wyraził pogląd, że istniejąca w Stanach Zjednoczonych nieo-

lerancja rasowo-religijna odbija się bardzo szkodliwie na działalności amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Niektórzy Amerykanie demonstrują tam antysemitizm, co zachęca Niemców do dalszego kultywowania rasizmu hitlerowskiego.

Na ogół — zdaniem dr Browna — napięcie, jakie istnieje w Stanach Zjednoczonych między katolikami, protestantami

i Żydami utrudnia politykę USA nie tylko w Niemczech, lecz i na całym świecie.

Antysemityczne wystąpienie biskupa australijskiego.

PARYŻ (ZAP). — Biskup australijski dr Tomas wystąpił z antysemitycznym oświadczeniem w duchu znanej propagandy goebbelsowskiej.

Stwierdził on, m. in., że Żydzi są ateistami i że pragną zniszczyć Anglię tak jak zniszczyli Niemcy.

Z jednej strony kontrolują oni wielkie trusty i koncerny, z drugiej zaś są marksistami, komunistami, propagatorami teorii materialistycznej i t.d.

Oświadczenie to dostało się na łamy dziennika „Herald“, wychodzącego w Melbourne i tym samym „rewelacje“ spopularyzowane zostały w całej Australii.

Rada do walki z faszyzmem i antysemityzmem wystosowała w związku z prowokacyjnym wystąpieniem dr. Tomas list do biskupa Rabu na, któremu dr. Tomas podlega.

W liście tym członkowie Rady protestują przeciwko niesłychanemu wystąpieniu duchownego. List zwraca uwagę przełożonego dr. Tomas, że oskarżenia ostatniego przypominają propagandę hitlerowską.

Rada stwierdza w końcu, że dr. Tomas usi zaprzestanie propagandy antysemitycznej, która stwarza w społeczeństwie nietolerancję i nienawiść.

Żydzi adeńscy imigrują do Izraela

TEL AWIW (Obsl. własna). — Podano tu do wiadomości, że z obozu żydowskiego „Haszid“, znajdującego się 25 klm. od Adenu, mają emigrować do Izraela uchodźcy, którzy przekroczyli wiek poborowy.

W październiku 1948 roku w obozie tym przebywało 4000 uchodźców, włączając 700 Żydów, którzy skryli się tu po pogromach w Adenie.

„Joint“ doszedł do porozumienia z rządem adenskim w sprawie imigracji uchodźców za wyjątkiem 800 osób w wieku poborowym.

2.800 Żydów, w tym 558 sierot, wyjechało już drogą powietrzną do Izraela.

POKÓJ dla kulturalnego Pana niekierującego. Łazienka telefon. Sub Wygoda.

PANI z Krakowa, która poszukiwała w WKZ w Katowicach ob. Elzę Waldner z Cieszyńa w sprawie spadkowej w Anglii proszona jest zwrócić się pod adres: Borkowicz Elza Katowice, Żwirki i Wigury 3-7.

JAJA Jankielewicz z Tel. - Avivu poszukuje Orbachów Felę i Miszę przebywających ostatnio w domu dziecka w Bielsku. Wiadomości kierować do administracji Mosty Łódź, Kilińskiego 49.

Z POWODU przedwczesnej śmierci naszego przyjaciela Józka Waksmana składają wyrazy głębokiego współczucia żonie Jego drogiej Mi- nie. Koronowie i Skalmierowie w Legnicy.

W DNIU wyjazdu do Izraela żegnamy wszystkich tow. Kibuc, Ruchu i znanych serdecz- nym Lehitrat b'arejeju. Elbert Chaim, Szen- ker H. i Tajzer Ch.

Drowi Spindlowi za troskliwą opiekę w czasie naszego pobytu w szpitalu — serdeczne podziękowanie składają Cymbalistowie.

Ob. MINI Waksmanowej z Legnicy z powodu zgonu jej męża Józefa wyraża serdecznego współczucia składają Skalmierowie i Altmanowie.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

FACHOWO

SZYBKO

TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMLER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skór- ne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południo- wa 26 godz. 2 — 7.

Zakopane „Jerzowo“, Jagiellońska. Tel. 124, pensjonat pod kierownictwem inżynier- rowej Fogelgarn z Katowic zaprasza na zimę. Kuchnia wykwinna. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

DENTYSTA. S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzeja 11, tel. 154.12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

Antysemityzm w USA i Australii

Przewodniczący AJDC na Europę

dr. Joseph J. Schwartz przybywa do Polski

WARSZAWA (ZAP). — Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odwiedzi Polskę w ramach podróży wizytacyjnej po krajach, w których AJDC prowadzi działalność, przewodni- czący AJDC na Europę — Dr. Joseph J. Schwartz.

Dr. Joseph J. Schwartz jest jedną z najwy- bitniejszych postaci żydowskich działaczy spo- łecznych. Działalność swą w AJDC rozpoczął w roku 1939, a w roku 1940 objął stanowisko przewodniczącego AJDC na Europę. Na wielce odpowiedzialnym tym stanowisku pozostaje po dzień dzisiejszy.

W ciągu okresu wojennego Dr. J. Schwartz rozwija niezmordowaną działalność celem rato-

wania Żydów z piekła hitlerowskiego. Tysiące Żydów zawdzięczają swe życie tej akcji.

W okresie powojennym Dr. Schwartz wyka- zuje niezwykłą aktywność w mobilizowaniu o- pinii Żydów w świecie na rzecz dotkniętych ka- tastrofą Żydów europejskich oraz w organizo- waniu pomocy zarówno charytatywnej jak kon- strukttywnej.

Dr. Joseph J. Schwartz był już w Polsce trzy- krotnie w okresie powojennym i oddawna wyra- ził chęć ponownego odwiedzenia kraju, w któ- rym skupienie żydowskie może się pochwalić tak znacznymi postępami na drodze do odrodze- nia swego życia.

Uroczyste obchody

rocznicy wydarzeń lutowych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W całej Czechosłowacji odbyły się w piątek uroczystości związane z rocznicą pamiętnych wydarzeń lutowych w 1948 r. Wszystkie miasta i wsie ozdobiono bogato flagami państwowymi oraz portretami prezy- denta Gottwalda. Równocześnie w kraju uczęsz- czo na 20-tą rocznicę objęcia kierownictwa komu- nistycznej partii Czechosłowacji przez obecne- go prezydenta. W sobotę odbyła się na Placu św. Wacława w Pradze defilada robotników sto- lecznych. Premier Zapotocky wygłosił przez ra- dio specjalne przemówienie do młodzieży, w którym podkreślił znaczenie wydarzeń lutowych. Premier oświadczył, że dzisiejszym obowiąz-

kiem każdego obywatela, a szczególnie młodzie- ży, jest wzmocnienie twórczego wysiłku we wszyst- kich dziedzinach życia Czechosłowacji.

Wszystkie dzienniki czechosłowackie ukazały się w zwiększonym formacie, zamieszczając na- czelowych miejscach podobizny prezydenta Gott- walda oraz zdjęcia z pamiętnych dni lutowych 1948 r. Premier Zapotocky, wicepremier Fier- linger, i generalny sekretarz Rady związków zawodowych Erban napisali okolicznościowe ar- tykuły, w których podkreślają fakt, że w wyni- ku dni lutowych przysięgająca większość mas- pracujących Czechosłowacji postanowiła kroczyć na drodze do socjalizmu.

Pogłoski o dymisji Bevina

LONDYN. — Obserwatorzy tutejsi prze- widują dymisję ministra spraw zagranicz- nych, Bevina, łączną z poważną rekon- strukcją gabinetu brytyjskiego.

Zdrowie Bevina, omawiane już wielo- krotnie przez prasę brytyjską, jest obecnie ponownie tematem komentarzy prasowych. Dziennik „Daily Worker“ stwierdza, że szef Foreign Office „nie jest obecnie uży- teczny, a jego niezręczne metody wyraź- nie ambarasują podległych wojennych“.

Ponowne pogłoski, odnośnie przypusz-

czalnego kryzysu w łonie gabinetu brytyj- skiego, nie pozostają bez związku z nowy- mi, rewelacyjnymi wypowiedziami aferzy- sty i oszusta, Sidney Stanleya. Oświadczył on ostatnio na konferencji prasowej, iż podejmował ministra Bevina obiadem i spotykał się z nim często, podobnie, jak i z innymi ministrami.

Obserwatorzy tutejsi przewidują rów- nież wycofanie się z rządu ministra wojny, Shinwella. Ten ostatni, zgodnie z oświad- czeniem Stanleya, brał również udział w wydawanych przez niego obiadach.

Posel izraelski przyjęty przez prezydenta Węgier

BUDAPEST (ITA). — Prezydent Węgier przyjął w swej rezydencji posła izraelskiego na Węgrzech i w Czechosłowacji Ehuda Arriela, któremu towarzyszyli inni członkowie poselstwa izraelskiego w Budapeszcie.

W odpowiedzi na przemówienie E. Arriela, wygłoszone w języku hebrajskim, prezydent Szakasits podkreślił, że naród węgierski odnosi

się przyjaźnie do tych, którzy walczą o wolność i okaże wszelką możliwą pomoc nowemu pań- stwu żydowskiemu.

Posel Arriel ma wkrótce spotkać się z człon- kami rządu węgierskiego, ażeby omówić z ni- mi różne kwestie, dotyczące stosunków między obydwojma państwami.

Akcja pomocy żywnościowej dla Izraela

NOWY JORK (Obsl. wł.). — Burmistrz No- wego Jorku, William O'Dwyer na uroczystym przyjęciu w ratuszu proklamował „TYDZIEŃ POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ DLA IZRAELA“, który rozpocznie się 20 lutego. Inicjatywa w

tej sprawie wyszła od Organizacji Syjonistycz- nej w USA.

Burmistrz w przemówieniu swoim wskazał na znaczenie tej akcji, która jest wyrazem przyjaznego stosunku obywateli amerykańskich do młodego państwa Izrael.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 60. — W tekście 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4-8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA“, Łódź, ul. Żwirki 17. Redaktor: MAURYCJ WEINTRAUB. D-034670